

Móglby podkreślić i uwydatnić różnicę zdań, których broni, od zdania Gardeil'a, który możliwość uczestniczenia duszy w życiu łaski chce rozwiązać na podstawie nauki augustyńskiej o ratio seminalis.

Jestem w tej sprawie całkowicie po stronie O. Krupy; klucz do rozwiązania tego zagadnienia znajduje się w nauce o obrazie Bożym. Czy jednak można posunąć się jeszcze dalej i twierdzić, że w ten sposób pojęta „memoria Dei“ odgrywa w nauce Augustyna o życiu łaski w duszy podobną rolę jak „potentia obedientialis“ w systemie tomistycznym, mam pewne wątpliwości. Wartoby jednak, by autor opracował stosunek natury do łaski u św. Augustyna; sądzę bowiem, że należałoby w tej kwestii dokładnie omówić i skorygować to, co na ten temat powiedział Gardeil (Gardeil, *La structure de l'âme et l'expérience mystique* t. I). Może Autor obroni swoją interpretację i ją dokładniej uzasadni; to go doprowadzi do podkreślenia różnicy pomiędzy augustyńską nauką o stosunku natury do łaski a koncepcją tomistyczną o potentia obedientialis.

Ktokolwiek zapoznał się z nauką św. Augustyna, wie jak trudno jest systematycznie przedstawić a nawet ustalić myśl Doktora Łaski, przecież obfita literatura augustyńska i najrozmaitsze interpretacje jego myśli aż nadto o tym świadczą. Zrozumiałe jest, że w niejednym punkcie można być odmiennego zdania od Autora. Praca świadczy jednak o dobrym opanowaniu metody naukowej o myśli wnikliwej i samodzielnej i jest cennym wkładem w dość ubogą polską literaturę augustyńską.

Mam nadzieję, że ujrzymy jeszcze niejedną pracę spod pióra O. Krupy.

Ks. ANTONI SŁOMKOWSKI

RÓŻYCKI IGNACY Ks., *Dogmatyka, t. I, księga I, Metodologia teologii dogmatycznej*, Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, S. I, nr 5 a, Kraków 1947, Wydawnictwo Mariackie — Kraków, Szpitalna 2, str 412.

Z zapowiedzianego i szeroko zakrojonego opracowania dogmatyki przez Ks. Różyckiego ukazała się część I tomu pierwszego nosząca tytuł: *Metodologia teologii dogmatycznej*.

Rozprawa powyższa jest nowością w naszej literaturze teologicznej i z tego względu należy powitać ją z uznaniem.

Zasadniczo jednak metodologia teologii jest tak stara jak stara jest sama teologia. Każda bowiem nauka już w swoim założeniu musi posiadać pewne podstawy metodyczne, by mogła cel sobie właściwy osiągnąć.

Z pewnymi wskazaniemii metodycznymi spotykamy się już w okresie wielkich Ojców Kościoła. Wystarczy wspomnieć św. Augustyna († 430) „De doctrina Christiana“, „De catechizandis rudibus“, św. Grzegorza Wielkiego, „Regula pastoralis“ (r. 591), gdzie podaje zasady: „Qualiter veniat quisque ad culmen regiminis, qualiter vivat, qualiter doceat...“.

W ścisłym jednak znaczeniu metodologia jako gałąź samodzielna pojawia się dopiero w w. XVIII. Stoi to w ścisłej łączności z rozwijającym się wtedy ruchem filozoficznym, który okazał się groźny dla wiary. Nie atakował on wprawdzie dogmatów jak to czyniły niegdyś herezje, ale odmawiając Objawieniu charakteru źródła prawdy, podkopywał same podstawy poznania prawdy nadprzyrodzonej. Z tego tytułu można go nazwać najgroźniejszą herezją, z którą teologia musiała się rozprawić.

Dyskusja siłą faktu musiała zejść do zasadniczego problemu: co to jest prawda i jaka wiedzie droga do jej poznania. To zaś z kolei przyczyniło się wydatnie do bliższego zajęcia się metodologią teologii.

Fundamenty pod metodologię w nowoczesnym znaczeniu rzucił Marcin Gerbert, Opat, († 1793), który napisał następujące rozprawy: „Apparatus ad eruditionem theologiam“, „De recto et perverso usu scholasticae“, „Principia theologiae exegeticae, dogmaticae, moralis etc.“, „Prolegomena theologiae christianae universae“.

Pojawiło się potem wiele opracowań z tej dziedziny np.: F. Oberthür, wyd. 1786, H. Klee, wyd. 1832, J. A. Staudenmaier, wyd. 1834, J. B. Wirthmüller, wyd. 1874, G. Kihn, wyd. 1892, Corn. Krieg, wyd. 1899, J. B. Haring, wyd. 1911. Wydział teologiczny Monachijski wydaje metodologię w r. 1921. A. Gardeil, *Le donné révélé et la théologie*, I wyd. 1909, II wyd. 1932, Mich. d'Herbigny, *La théologie du révélé*, wyd. 1926, J. Bilz, *Einführung in die Theologie*, 1935.

Przytoczyłem szereg dzieł z zakresu metodologii, by na ich tle można ocenić pracę Ks. Różyckiego.

Metodologia Ks. Różyckiego różni się od dotychczasowych rozpraw tak, co do samych zagadnień, które porusza, jak i co do formy opracowania.

Dotychczasowe metodologie służyły raczej jako studium wstępne do teologii, podczas gdy Ks. Różycki przedstawia nam w swej pracy teologię o ile ona jest naukowym badaniem prawdy objawionej. Z tego względu może najbardziej zbliżone do pracy Ks. Różyckiego są rozprawy: Gardeil'a, *Le donné révélé et la théologie*, lub d'Herbigny'ego, *La théologie du révélé*.

Inne też nieco zagadnienia porusza Ks. Różycki niż te, które zwyczajnie spotykamy w tzw. wstępach do teologii. Zajmuje się przede

wszystkim samą metodologią dogmatyki. Pisze o rozwoju dogmatów, o których zwyczajnie mówi się w traktacie o wierze; pisze o źródłach teologii dogmatycznej tzn. o Piśmie św. i o Tradycji, o których bywa mowa zazwyczaj w traktacie „de locis theologicis“. Zagadnienia te jednak łączą się ściśle z charakterem pracy Ks. Różyckiego. Pomija natomiast — sędzę, że ze szkodą dla pracy — historię teologii dogmatycznej.

Całość pracy Ks. Różyckiego charakteryzuje naukowe ujęcie tematu wiele głębokich myśli i to stanowi jej niezaprzeczną wartość.

Niedociągnięcia, które w niej tu i ówdzie rzucają się w oczy, to nie zawsze dokładne sformułowanie myśli. Dlatego wdzięczni będziemy Autorowi, jeśli w dalszych tomach swej dogmatyki na tę stronę opracowania zwróci szczególniejszą uwagę. Z wydaniem pełnego sądu o pracy Ks. Różyckiego poczekać należy do pojawienia się dalszych tomów zapowiadanej dogmatyki.

O. LUDWIK KRUPA

LUBAC HENRI DE, *Le surnaturel*, (Paris, 1944 — Aubier s. 498).

Dzieło O. Lubac'a wywołało nader żywą dyskusję. Dzieli się ono na cztery części:

Perwsza, zatytułowana „Augustinisme et baianisme“, obejmuje problem istoty nauki Baiusa i Janseniusza, różnice między nimi a nauką św. Augustyna, problem „natura pura“ w jego rozwoju historycznym.

W drugiej części „Esprit et liberté dans la tradition théologique“ Autor omawia kwestię możności upadku bytu duchowego. Autor przeciwstawia się tezie niektórych teologów, jakoby mógł istnieć byt duchowy, który by z natury swej, niezależnie od łaski mógł być utwierdzony w dobrem.

W trzeciej części „Aux origines du surnaturel“ Lubac kreśli historię pojęć „supra naturam“ i „supernaturalis“.

Wreszcie w ostatniej części „Notes historiques“ znajdujemy sześć dodatków uzupełniających „Désir naturel et surnaturel“, „Vision naturelle immédiate“, „La béatitude naturelle selon saint Thomas“, „Que veut démontrer saint Thomas par le désir naturel de voir Dieu“, „Saint Thomas a — t — il choisi Aristote?“, „Trois exégèses du desiderium naturale“.

Dzieło Lubac'a jest rozprawą z historii teologii, Autor jednak w swych wywodach historycznych broni wyraźnie pewnej koncepcji, zwalcza mianowicie „stan czystej natury“ — „status naturae purae“ przyjęty w teologii, uważając, że jest to wyrażenie stosunkowo nowe, nieznanne w tradycji. Lubac wyraźnie przedstawia swe stanowisko